

# KURIER POLSKI

## 35 osób poniosło śmierć w katastrofie lotniczej

LONDYN (PAP) Reuter donosi, że w pobliżu miejscowości Prestwick (Szkocja) uległ katastrofie i spłonął samolot holenderskich linii lotniczych, zdążający do Nowego Jorku. 35 osób w tym 5 członków załogi znalazło śmierć pod szczątkami samolotu. Pięć osób zdołało się uratować. Akcja ratunkowa była nad wyraz utrudniona wskutek gęstej mgły.

## Oświadczenie gen. Kotikowa w sprawie wyborów berlińskich Warunki władz radzieckich

Wybory są potrzebne, gdyż obecna rada nie dotrzymała obietnic danych wyborcom — stwierdza dowództwo radzieckie

BERLIN (obsł. wł.). Komendant radziecki Berlina, generał Kotikow, wystosował do p. o. burmistrza Berlina, dr Friedensburga, pismo, w którym określa warunki, pod jakimi wyraża swą zgodę na przeprowadzenie w całym Berlinie wyborów komunalnych, przewidzianych przez kadubową radę miejską Berlina na dzień 5 grudnia br.

Warunkami tymi są: Swobodna działalność ugrupowań demokratycznych także w zachodnich sektorach miasta, niekrępowanie wolnych niemieckich związków zawodowych, niemieckiego Kulturbundu i komitetów ruchu ludowego. Poza tym powinno ustać prześladowanie wszystkich organizacji demokratycznych, a zaarrestowani w sektorach zachodnich aktywiści Wolnej Młodzieży Niemieckiej powinni zostać wypuszczeni na wolność. Dalej, wszystkie organizacje o charakterze wojskowym i faszystowskim powinny ulec rozwiązaniu. Poza tym wszyscy podlegający wojenni powinni być skreśleni z list wyborczych. Wreszcie powinna być znów przywrócona jedność miejskich organów komunalnych i policji berlińskiej.

Pismo stwierdza w końcu, że wyszczególnione powyżej postulaty zgodne są z zasadami tymczasowej konstytucji berlińskiej. Dowództwo radzieckie oczekuje więc, że administracja miejska podejmie konieczne kroki w kierunku realizacji wyszczególnionych powyżej postulatów.

Dowództwo radzieckie uważa, że wybory municypalne w Berlinie są potrzebne, ponieważ członkowie

obecnej rady miejskiej nie dotrzymali obietnic, danych wyborcom przed rokiem 1946, lecz stali się narządem władz anglo-amerykańskich, zmierzających konsekwentnie do podziału Berlina.

Pismo radzieckiego komendanta Berlina gen. Kotikowa w sprawie zamierzonych w dniu 5 grudnia wyborów komunalnych w Berlinie było wczoraj przedmiotem obrad kadubowej rady miejskiej Berlina.

## Walki w Palestynie trwają

TEL-AVIV (obsł. wł.). Na południowym obszarze Palestyny, w pustyni Negew, walki między Żydami i Arabami trwają w dalszym ciągu. W nocy ze środy na czwartek bombardowały samoloty arabskie Haifa.

## Gmach Kancelarii Rzeszy będzie zburzony

BERLIN (obsł. wł.). Prace około zupełnego zniszczenia dawniejszej siedziby rządowej Hitlera, t. zw. kancelarii Rzeszy przy Wilhelmstrasse, która przez Hitlera została wzniesiona olbrzymim kosztem, są w pełnym toku. Maszynowy schron kancelarii w którym zginął Hitler i Ewa Braun, zostanie zasypyany ziemią.

## Powstańcy koreańscy zajęli 2 miasta

LONDYN (PAP) Reuter donosi z Tokio, że powstańcy w Korei południowej zajęli dwa miasta Yeosu i Suwon i posuwają się w kierunku północnym. Marionetkowy rząd Korei południowej ogłosił w całym kraju stan wyjątkowy.

## Wzorowa zagroda wiejska na WZO



W dziale rolniczym WZO wielkim zainteresowaniem zarówno ludności wiejskiej jak i miejskiej cieszy się wzorowa zagroda, wyposażona w wiele niezwykle praktycznych urządzeń. Dział Rolniczy WZO zajmuje obszerne tereny i stanowi wspaniały przegląd pracy wsi polskiej. Pełnomocnikiem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych dla spraw WZO jest inż. Zdzisław Chyliński, którego zdolności fachowe i twórczy entuzjazm wielce przyczyniły się do wysokiego poziomu i wszechstronności działu rolniczego WZO.

## Z obrad komisji politycznej ONZ Przyjęcie wniosku meksykańskiego

### Specjalna komisja opracowuje tekst rezolucji

PARYŻ (obsł. wł.). Na posiedzeniu komisji politycznej ONZ dyskutowano w dalszym ciągu nad rezolucją zaproponowaną przez delegację meksykańską, zalecającą wielkim mocarstwom podjęcie wysiłków zmierzających do rozwikłania najważniejszych problemów międzynarodowych oraz jak najszybszego zawarcia traktatów pokojowych z państwami, które się znajdują w sytuacji beztraktatowej. W imieniu USA przemawiał John Foster Dulles, dalej delegat francuski, a następnie delegat Zw. Radzieckiego, wicemin. Wyszyński, oświadczając się, tak jak jego poprzednicy, za rezolucję. Delegat brytyjski Shawcross oświadczył, że W. Brytania odnosi się do tej rezolucji życzliwie i zgodza się z jej celami, jednak de-

legacja brytyjska nie chce wpłynąć na przebieg dyskusji. Następnie wybrano komisję, w skład której weszli przedstawiciele 11 państw, której zadaniem będzie przygotowanie uzgodnionego tekstu rezolucji. Do komisji weszli przedstawiciele 5 wielkich mocarstw, Meksyku, Holandii, Haiti, Birmy, Wenezueli i Czechosłowacji. Komisja ta zebrała się wczoraj po południu na posiedzenie.

## 200 ofiar wybuchu wulkanu

LONDYN (PAP) Reuter donosi, że wybuch wulkanu Villarrica (Chile) spowodował śmierć około 200 osób. Spód zastygłej lawy wydobyto dotychczas zwłoki 40 ofiar.

## Amerykane liczą się z upadkiem Tsindao

PRAGA (PAP) Londyński korespondent agencji Telepress donosi, że Stany Zjednoczone zwróciły się do Anglii z prośbą o zezwolenie im na korzystanie z Hong-Kongu jako bazy morskiej. Prośba ta — stwierdza korespondent — podyktowana została faktem, iż Amerykanie liczą się z możliwością zajęcia ich dotychczasowej bazy w Tsindao przez chińską armię ludową.

## „Nadzieja” w Państw. Teatrze Powsz. w Łodzi



W Państwowym Teatrze Powszechnym w Łodzi grana jest z wielkim powodzeniem sztuka holenderskiego pisarza Hermana Heijermana pt. „Nadzieja”, w której koncert gry aktorskiej dają Karol Adwentowicz i Gwido Trzywdar-Rakowski. Na zdjęciu: Adwentowicz (po lewej) i Trzywdar-Rakowski w jednej ze scen II aktu.

(Foto — Brzozowski i Malanski, Łódź)

## Wokół sprawy Berlina... Propozycje „małej szóstki” przedłożone przedstawicielom 4 mocarstw

PARYŻ (obsł. wł.). „Neutralni” członkowie Rady Bezpieczeństwa wzięli udział w posiedzeniu z przedstawicielami 3 mocarstw zachodnich wspólnie przygotowaną propozycję kompromisową w sprawie Berlina. Propozycja ta przewiduje, jak donoszą, zniesienie ograniczeń komunikacyjnych między Berlinem a strefami zachodnimi, podjęcie rokowań w sprawie waluty obiegowej w

Berlinie oraz zwołanie Rady 4 Ministrów celem podjęcia rokowań nad całościowym zagadnieniem niemieckim. Przedstawiciele 3 mocarstw obradowali w ub. środę wieczorem nad propozycją 6 członków Rady. Na posiedzeniu Rady referował przewodniczący Bramuglia o przebiegu rozmowy, jaką odbył z wicemin. Wyszyńskim, oraz przeprowadził rozmowy z przedstawicielem Francji.

## Bilans jednego miesiąca

Minął już miesiąc od rozpoczęcia obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Każdy z delegatów wygłosił już po kilka razy wielogodzinne przemówienia, polemizując ze swymi przeciwnikami politycznymi, a język tych przemówień jest dziś tak ostry, stawiane zarzuty (abstrahujemy w tej chwili od słuszności czy niesłuszności tych zarzutów) są tak drastyczne, że kilkadziesiąt lat temu doprowadziłyby one niewątpliwie do poważnych komplikacji międzynarodowych.

Czy można mówić jednak o jakichś konkretnych wynikach dotychczasowych obrad? Są one właściwie żadne.

Zagadnienie energii atomowej po wielu dniach debat przekazane zostało z woli „większości” ponownie do rozpatrzenia komisji energii atomowej, która nad tym zagadnieniem pracowała już ponad dwa i pół lat. Ledwo rozpoczęła się dyskusja nad sprawą Palestyny, a już okazało się „potrzebne”, aby odroczyć ją. Znowu „większość” zadecydowała.

Wreszcie sprawa Berlina, wniesiona przez trzy mocarstwa zachodnie wbrew przyjętym zobowiązaniom co do załatwienia spraw niemieckich, nie rokuje żadnych nadziei na pozytywne jej załatwienie na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

To są tylko trzy zagadnienia, ale ich ciężar gatunkowy i wpływ na kształtowanie się sytuacji międzynarodowej jest doniosły.

Delegacja meksykańska postawiła wniosek, który wzywa wielkie mocarstwa do wyłączenia wysiłku w celu usunięcia dzielących je rozbieżności, ostatecznego uregulowania sprawy wszystkich traktatów pokojowych i zapewnienia trwałego pokoju. Jakie znaczenie praktyczne może mieć rezolucja w tej sprawie, zaakceptowana już zresztą na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej ONZ, jeżeli równocześnie atakuje się z reguły wszystkie propozycje, wniesione przez delegację radziecką, jeżeli odrzuca się konkretne propozycje Zw. Radzieckiego w sprawie energii atomowej, w sprawie rozbrojenia, w sprawie rozwiązania kwestii berlińskiej i czyni się to tylko pod pozorem (bo rzeczowych argumentów brak), że są one „nieszczerze”.

Panowie Marshall i Austin deklamują ciągle o swej „dobrej woli do porozumienia”, ale interpretują ją jako dyktando własnych poglądów. Taka interpretacja przekreśla w praktyce każdą możliwość porozumienia.

Jeden jest jednak pozytywny wynik miesięcznej dyskusji w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ujawniła ona wobec społeczeństw w sposób jaskrawy podział świata na dwa obozy: obóz, który sprawę pokoju traktuje na serio, który ma na swym koncie poważny wysiłek w kierunku utrwalenia pokoju i obóz, który pokój pojmuje jako „pax americana”. (w)



### Rząd Izraela wydaje rozkaz zaprzestania ognia

PARYŻ (PAP). Opublikowano tu notę rządu Izraela do Rady Bezpieczeństwa, w której zawiadamia się o wydaniu rozkazu natychmiastowego przerwania ognia w rejonie pustyni Negev.

### Sukces wojsk Izraela

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje oficjalne potwierdzenie przez rząd Izraela wiadomości o zajęciu w czasie operacji na pustyni Negev miasta Beersheba przez wojska żydowskie. Poprzez zdobycie tego miasta — odcięto całkowicie garnizony egipskie w Betleem i Jerozolimie od źródeł dostaw.

### Zastępca kata Pomorza przed sądem

#### Albert Forster wezwany na rozprawę

GDANSK (w) Sąd Okręg. pod przewodnictwem sędzi. Wybornego na sesji wyjazdowej w Tczewie przystąpił do rozpatrzenia sprawy Otto Andresa, b. zastępcy Forstera na stanowisku gauleitera gdańskiego.

Andres stoi m. in. pod zarzutem, że od 2. IX. 39 do końca roku, pełnił funkcję starosty tczewskiego, działał na szkodę Państwa Polskiego i ludności polskiej.

Na rozprawę w Tczewie sprowadzono 18 świadków z ks. Fr. Sawickim i ks. Alojzym Karczyńskim na czele. Na liście świadków figurował również Albert Forster, lecz nie został doprowadzony na rozprawę z więzienia

# Sytuacja strajkowa we Francji zaostrza się Krwawe starcia

## Zalew grozi kopalniom cyny — Robotnicy w dalszym ciągu wznoszą barykady

PARYŻ (obsk. wł.). Sytuacja strajkowa we Francji nie wykazuje żadnych oznak odprężenia, a raczej można mówić o zaostrzeniu się jej. Francuski minister przemysłu oświadczył, że pertraktacje ze związkami górników nie zostaną podjęte, dopóki załogi bezpieczeństwa nie podejmą swych funkcji.

### Sytnacja strajkowa we Francji nie wykazuje żadnych oznak odprężenia, a raczej można mówić o zaostrzeniu się jej.

Natomiast sekretariat Generalnej Konfederacji Pracy podał do wiadomości publicznej, że tak długo, jak wojsko i policja nie zostaną wycofane z terenów kopalnianych, służba zabezpieczająca kopalnie od zalewu nie zostanie podjęta.

### Zakończenie dyskusji w podkomitecie zbrojeniowym

PARYŻ (PAP). Podkomitet zbrojeń typu klasycznego komisji politycznej ONZ zakończył w czwartek dyskusję nad radziecką propozycją w sprawie zbrojenia. Podkomitet odrzucił większością głosów wniosek radziecki natychmiastowego głosowania paragrafami nad złożonym projektem.

### W sennych majaczeniach widział Łucję uśmiechniętą i dobrą. Byli znów razem szczęśliwi...

S. s. „Frieda”, stare odrapane pudło, często zawijało do Gdańska. Przywoziła jakieś skrzynie z Danii czy Szwecji, — tak w każdym razie mówiono. Zdarzało się często, że wyładowywała nocą, a rankiem już wychodziła z portu.

Z innych źródeł donoszą, że postawa strajkujących górników jest zdyscyplinowana i tylko dzięki tej dyscyplinie nie dochodzi do poważniejszych starć między strajkującymi a policją i wojskiem.

PARYŻ (obsk. wł.). W okręgu Loire obsadziła „ruchoma gwardia” 8 kopalni. W czasie walk, które się przy tej sposobności wywiązały między gwardią a strajkującymi, około 50 osób odniosło rany.

### Wymarłym traci Rzemięsto Polskie swego nieodwołanego rzecznika.

Pogrzeb odbył się dnia 21 października 1948 r., na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

akcję polityczną przeciwko strajkującym, przewidując w tym celu: 1) ściągnięcie do Francji oddziałów żandarmerii, stacjonujących w Niemczech zachodnich, 2) wstrzymanie urlopów wojskowych i 3) oddanie do dyspozycji min. spraw wewnętrznych poważnych kontyngentów wojskowych.

PARYŻ (PR). Na terenie południowej i północnej Francji trwają nadal gwałtowne starcia między policją a strajkującymi górnikami. Po obu stronach jest wielu rannych.

### Zakończenie dyskusji w podkomitecie zbrojeniowym

PARYŻ (PAP). Podkomitet zbrojeń typu klasycznego komisji politycznej ONZ zakończył w czwartek dyskusję nad radziecką propozycją w sprawie zbrojenia. Podkomitet odrzucił większością głosów wniosek radziecki natychmiastowego głosowania paragrafami nad złożonym projektem.

**Zbigniew Ehrenberg**

odznaczony Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi, Dyrektor Departamentu Przemysłu Miejskowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Prezes Rady Głównej Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła, Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Wydawniczej „Rzemieślnik” wybitny, długoletni działacz Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, po ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 17 października 1948 roku, przeżywszy lat 54.

W Zmarłym traci Rzemięsto Polskie swego nieodwołanego rzecznika.

Pogrzeb odbył się dnia 21 października 1948 r., na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

**RZEMIĘSTO STRONNICTWA PRACY.**

### Wiesci ze STOLICY

W ciągu września stan ludności Stolicy zwiększył się o 3.500 mieszkańców. W pierwszych dniach października Warszawa liczyła 597 tys. mieszkańców, czego w Warszawie lewobrzeżnej 384 tys. osób. Na terenie Warszawy urodziło się we wrześniu 911 dzieci, zaś umarły 383 osoby.

Przy przesuwaniu wielkiego 10-metrowego bloku granitowego na kolumnę Zygmunta, nie obsesło się bez kilkakrotnego zerwania lin stalowych. Dzięki jednak wytrwałości, ostrożności i wyjątkowej pracy robotników blok w stanie nieuszkodzonym znalazł się na platformach transportowych. Do przesuwania użyto lewarów oraz windy samochodowej i ciągników. Transport pierwszej bryły granitu ważył 16 ton z dworca gdańskiego na Krakowskie Przedmieście trwał przeszło godzinę.

W tych dniach uruchomione zostały na linii „D” (Dworzec Główny — Dworzec Wschodni) nowe autobusy z daru Polonii. Aby uchronić nowe wozy przed szybkim zniszczeniem, nie wolno do nich wsiadać pasażerom z wielkim bagażem. Pasażerowie ci mogą korzystać z kursujących na tej samej linii ciężarowych „Jamesów”. Zarządzenie to, niestety, spotkało się z gwałtownym sprzeciwem podróżnych, którzy zasypywali kierowców i konduktorów najordynarniejszymi wyzwiskami.

Już za 2—3 tygodnie ściana frontowa Katedry św. Jana będzie ukończona. Jedyne złe warunki atmosferyczne mogłyby zahamować prace. Kończy się też odbudowa wspaniałego „Juku tęczowego” zamykającego prezbiterium. Wygląd zewnętrzny katedry uległ dużej zmianie. Elewacja frontowa będzie przypominała elewację kościoła św. Doroty we Wrocławiu, gdyż kościół ten był wzniesiony przez tych samych budowniczych co katedra świętojańska.

Już w połowie listopada zostanie otwarta w nowej siedzibie przy ul. Nowogrodzkiej (sala Romby) Opera Warszawska. Prace malarskie na celu przystosowanie sali do potrzeb Opery zbliżają się ku końcowi. Obecnie trwają jeszcze roboty nad budową wniesienia amfiteatralnego na widowni. Czterdzieści reflektorów sprowadzonych ze Szwajcarii oświetlać będzie nową scenę.



Marek wykradł się z własnego mieszkania jak złodziej. Po miesięcznej tułaczce przedostał się wreszcie na teren Wolnego Miasta. W Gdańsku poczuł się nieco bezpiecznie. Zresztą szczęście w tym ogromie nieszczęść zdawało się mu sprzyjać. Dostał dorywczo pracę w porcie. Ręce opuchły, plecy bolały po całodziennym noszeniu skrzyń i worków, ale żył przecież. Większą część zarobionych pieniędzy przepijał. Zamrozenie alkoholem pozwalało na krótko zapomnieć o własnym nieszczęściu.

Wygląd zewnętrzny nie przypominał już w niczym Wileckiego. Nieogolony zarost, zmienione uczesanie, długa robotnicza kurtka, wszystko to wpłynęło na całkowitą zmianę powierzchowności.

Parę dni temu miał „szczęście”. Błąkając się w porcie natknął się wśród sterty starych skrzyń na trupa marynarza zażganego nożami.

Papiery! — to była jego pierwsza myśl. Najpierw rozejrzył się niespokojnie, potem przykłąknawszy, gorączkowo zaczął przeszukiwać ubranie trupa. W bocznej kieszeni znalazł wywiechtany i zatłuszczony portfel, a w nim to, czego szukał. Przy mdłym świetle latarni odczytał gotyckie litery.

Adolf Braun — marynarz — urodzony...

Przyjmując nazwisko Braun nie przewidział tylko jednej rzeczy: że oto przypadła mu w udziale rola człowieka nienawidzonego Polaków. Do jakich celów służyła „Frieda”? Jakie miała zadanie? Jako członek załogi mógł poznać jej tajemnice, które niewątpliwie posiadała. Kryła się tutaj jakaś upiorna, krecia robota.

Zaspiając, stale powracał myślami do tajemnicy „Friedy” i jej załogi. Co krył w sobie czarny kadłub statku?

Nowy pomocnik palacza Braun, okazał się o wiele lepszym kompanem, niż pracownikiem. Na własną prośbę wysłano go na pokład. Marek był z tej zmiany bardzo zadowolony i dziwił się tylko, że nie robiono mu z tego powodu żadnych uwag. Atmosfera na „Friedzie” była zupełnie koleżeńska. Nawet stary Müller, kapitan statku, poruszał się wśród załogi, jak wśród najbliższych przyjaciół, chociaż dyscyplinę wszędzie przesadnie zachowywano. Na nowego członka załogi patrzano z początku nieco podejrzliwie, lecz w końcu „pękły lody”, dzięki sposobowi bycia Marka, który umiał przystosować się do otoczenia. Wszyscy zdawali się rozumieć doskonale chociaż nikt nie mówił na temat celu żeglugi „Friedy”, czy jej ładunku. Luki były teraz zresztą zupełnie puste. Marek przekonał się o tym naocześnie. W pierwszym dniu żeglugi zdarzył się jednak wypadek, który pozwolił mu przejrzeć tajemnicę statku. Zajęty zwijaniem lin na rufie, podsłuchiwał rozmowę kapitana z jakimś cywilem, którego pierwszy raz widział na „Friedzie”. Ze stanowiska swego mógł doskonale słyszeć całą rozmowę. A to co usłyszał było naprawdę warte uwagi.

**ROZDZIAŁ V**

Dom Towarowy Wooller i Ska należał do najbogatszych i najlepiej zaopatrzonych magazynów stolicy. Tutaj lansowano najnowsze modele sukien i kapeluszy, które dopiero wczoraj czy przedwczoraj ukazały się w Paryżu.



Nic też dziwnego, że do Woollera zjeżdżali się klienci nawet zza granicy.

Czteropiętrowy gmach wyróżniał się w dzień swoją piękną nowoczesną linią architektoniczną, w nocy zaś zwracał uwagę wspaniałą reklamą neonową i tuzinem rześcicie oświetlonych okien wystawowych. Nie mniej wspaniałe było wnętrze gmachu. Wszędzie panował tu nadzwyczajny porządek, a bogaty wybór towarów rozmieszczony umiejętnie — zachęcał do kupna. Zasady nowoczesnego kupiectwa zostały tutaj zastosowane z całą dokładnością. Wielkie jasne sale poszczególnych działów wyłożone były barwnymi chodnikami, a z sufitów zwisały olbrzymie kuliste lampy.

Na trzecim piętrze znajdowały się biura. Tu sprawował swe rządy sekretarz a zarazem zastępca właścicieli stale przebywających za granicą, pan Michał Wolpek.

Wolpek był szczerze lubiany przez cały personel magazynu. Mimo całej swej śmieszności był on, jak ogólnie twierdzono, doskonałym i niezwykle zaradnym kupcem. Nikt zresztą nie interesował się szczególnie życiem kierownika domu towarowego. Wiedziano jednak, że całodziennie czynności Wolpeka ograniczają się jedynie do spraw zawodowych. W gabinecie jego odbywały się stale długie konferencje z dostawcami zagranicznymi. Po tych konferencjach obowiązkowy pan Wolpek pracował niejednokrotnie do świtu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



### Polacy na szlakach morskich

# Zapomniany żeglarz polski

## Admirał Prokop Pieniążek-Odrowąż

Poznań, w październiku. Pragniemy zwrócić uwagę na postać może najwcześniejszą, zasługującą na sympatię rosnących u nas szeregów entuzjastów morskich. Dowiadujemy się o niej z dokumentu historycznego, wystawionego 23 września 1675 r. w Turynie, przez kancelarię księcia Eugeniusza Sabaudzkiego. Dokument ten po określeniu celów i zasług maltańskiej organizacji wojskowej do walki z imperiaлизmem tureckim i korsarstwem północno-afrykańskim wymienia Polaka Prokopa Pieniążka-Odrowąża jako jednego z najwybitniejszych członków tej organizacji. Pochodził on z rodziny, która nie obawiała się żywiołu morskiego i już przez dwóch starszych przedstawicieli dała tego dowody. Stanisław Pieniążek-Odrowąż ze wsi Kroźłowa płynął na Bliski Wschód i jest pochowany na Cyprze. Feliks Pieniążek-Odrowąż z Rydzewa odbył rejs do Palestyny i Syrii około 1563 r.

Prokop urodził się na Podkarpaciu w 1536 r. Najpierw studiował na wydziale sztuk wyzwolonych w Akademii, potem poświęcił się sztuce wojskowej. W tym samym mniej więcej czasie, kiedy Zygmunt August wypowiada znamienne słowa do delegacji pomorskiej, meklemburskiej i lubeckiej: „Nasi (tj. Polacy) nie tylko wojny w tym żywiole (tj. morskim) nie przedsiębiorają, lecz i dla innych widoków nie tak są skory do żeglugi, wyjąwszy kilku gdańszczan... — trzeci przedstawiciel rodziny Pieniążków-Odrowąży udaje się na pokładzie, aby następnie wstąpić do floty maltańskiej.

W drugiej połowie XVI wieku, w datach bliżej nie oznaczonych, odbywa szereg kampanii wojenno-morskich. Kapitanowie i pomniejsi dowódcy pozostawili pięć szczegółowych raportów o wyczynach Pieniążka. Dwa z nich dotyczą potyczek na morzu, trzy — działań desantowych.

Jeżeli chodzi o pierwsze, to trzeba wymienić przede wszystkim bitwę z okrętami tureckimi, jaka wywiązała się w pobliżu Góry Krzyżowej na nizinie rzymskiej, kiedy to Prokop pokonał dwie galieoty, a na trzecią mniejszą jednostkę, zwaną galiotą, sam skoczył, dając przykład odwagi i przedsiębiorczości. Raporty wymieniają z kolei udział Polaka w akcji przeciw głównej bazie korsarstwa — Algierowi, oraz w dwóch wypadkach na Tunisie.

Prokop Pieniążek - Odrowąż został — według innych źródeł — do-

wódca floty maltańskiej i autorem szeregu innych powodzeń na morzu i na lądzie. O szerokiej skali poczynani Polaka świadczy fakt, że

### Wydawnictwo KULTURALNYCH

W Biskupinie bawiła wycieczka młodych prehistoryków z Uniwersytetu w Kopenhadze. Naukowcy duńscy: Oluf Voss, Paul Kjaerum oraz M. Ornes Christensen wzięli udział w pracach ekspedycji wykopaliskowej Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich, rozkopywującej starosłowiańską osadę bagienną. Goście duńscy wyrazili uznanie prof. UP dr Józefowi Kostrzewskiemu dla polskich metod wykopaliskowych. Po dwutygodniowym pobycie w Biskupinie, prehistorycy duńscy przybyli do Poznania, skąd udadzą się na wystawę Ekiad Odzyskanych we Wrocławiu oraz do Opola i Krakowa.

W dniu 26 bm. przyjeżdża do Polski reprezentacyjny chór Radia Bułgarskiego, złożony z 70 osób. Chór ten, który rozpocznie swe występy w Katowicach, odwiedzi kolejno Wrocław, Łódź, Poznań, Szczecin i Warszawę.

W Karlovych Warach odbyły się w tych dniach uroczystości mickiewiczowskie, które rozpoczęto od nadania domowi, w którym mieszkał w r. 1829 wielki poeta polski, nazwy „Domu Mickiewicza”. Centralnym punktem uroczystości było odsłonięcie pomnika Mickiewicza. Pomnik postawiony zostanie na tym samym miejscu, na którym stał przed wojną. W czasie okupacji Niemcy wywieźli pomnik. Dzięki staraniom Tow. Przyjaciół Czechosłowacko-Polskiej oświaty udało się odnaleźć, a nowe piersi wykonał jeden z miejscowych rzeźbiarzy. Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyli przedstawiciele Min. Spraw Zagranicznych, Informacji i Szkolnictwa oraz członkowie ambasady RP. Uroczystości zakończyła akademicka mickiewiczowska, w której wzięli udział przebywający w Karlovych Warach artyści polscy.

zwrócili na niego uwagę dwaj najwięksi wodzowie europejscy na obszarze południowym: Eugeniusz Sabaudzki i don Juan d'Asturia. Dzięki ich osobistym opiniom Prokop otrzymuje w 1675 r. wysokie odznaczenie w postaci komandorii orderu św. Łazarza i Maurycego, a oprócz tego pamiątkowy miecz, złote ostrogi i czerwony szatę.

Czy nasz żagielczyk morski brał udział w olbrzymiej bitwie pod Lepanto — nie wiadomo. Dowodził tam admirał d'Asturia, któremu oddano do pomocy kilka okrętów maltańskich. Natomiast nie ulega wątpliwości, że Pieniążek walczył z siłami morskimi Uchi-Alego, który po klęsce lepantyńskiej zdołał zorganizować i uzupełnić flotę turecką, by z jej pomocą próbować odzyskania Tunisu.

Prawdopodobnie po uzyskaniu orderu Odrowąży płynię do Palestyny, a po powrocie otrzymuje wiadomość o wojnie Batorego z Gdańskiem. W każdym razie rok 1575 jest ostatnim, jeśli chodzi o działalność Prokopa na morzu Śródziemnym. Mimo nalegań ze strony Maltańczyków, porzucił ich służbę i udaje się do kraju.

Dalsze losy dowódcy floty maltańskiej są związane z akcjami lądowymi. Widzimy go więc pod Tczewem i Latarnią, w walce o władztwo polskie w Gdańsku, a potem na wschodzie. Nie zapomina jednak o morzu. Nie zapomina także Batory o jego poprzedniej działalności. Pod koniec życia, zrażony polityką wschodnią, ocenia lepiej znaczenie własnej siły morskiej i nosi się z zamiarem powierzenia jej organizacji Prokopowi Pieniążkowi. Na przeszkodzie do realizacji tego zamiaru stanęła mu jednak śmierć. Nie zdążył Batory wprowadzić w czyn nowej zachodniej polityki morskiej, której ze zmiennym szczęściem Jęll się jego następcy — Wazowie. Także i Odrowąż nie wziął w niej udziału, gdyż umiera w 1589 r., zanim Zygmunt Waza zabrał się do tworzenia własnej floty. J. M.

### Rozbudowa Cieszyna

Budowa nowych osiedli robotniczych, która w woj. Śląsko-dąbrowskim objąć ma specjalnie 6 wytypowanych miast, odbije się w sposób szczególny na życiu Cieszyna. W ciągu najbliższych kilku lat powstanie tu mają dwa duże osiedla robotnicze, dzięki którym miasto zyska 3.000 nowych mieszkańców. Budowa wspomnianych osiedli rozpocznie się już wiosną 1949 r. Budowę prowadzić będzie Związek Osiedli Robotniczych, dysponujący powalnymi kredytami państwowymi. Sprawy już przeprowadza Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego. Nowe osiedla powstaną na terenach, które już przed wojną przewidziane były jako tereny przyszłej rozbudowy miasta — częściowo na terenie majątku państwowego. Oba osiedla wybudowane zostaną na dwóch wzniesieniach z pięknym widokiem na dolinę Olzy i Beskidy. W efekcie tej rozbudowy Cieszyn, który liczy obecnie 18.000 mieszkańców, wzniesie pod względem liczby ludności przeszło dwukrotnie, przewidywane bowiem, że po upływie 6 lat Cieszyn zamieszkał będzie około 40.000 ludzi. (ZAP).

### SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze „IKP” w artykule pt. „Aktualne zagadnienia rzemiosła” — zawarta była informacja, że termin dorocznej rejestracji rzemieślników upłynął 20 bm. Ponieważ informacja ta wywołała szereg nieporozumień, wyjaśniamy, iż termin rejestracji do 20 bm. dotyczy województwa poznańskiego. Iba Rzemieślnicza w Bydgoszczy informuje, że rejestracja rzemiosła z terenu województwa pomorskiego odbędzie się w listopadzie br., o czym zainteresowani zostaną w swoim czasie powiadomieni.

### List z Wrocławia

# Iglica została zdobyta

Wrocław, w październiku. Jeszcze boli mnie szyja, tak, że z trudnością mogę patrzeć przed siebie. Nie mogę prawie niemal wrocławianie chodzą z lekko zadartą głową. Nie dziwnym przez dwa dni i jedną noc stałmy wszyscy zapatrzeni na wrocławską iglicę. W te dni Wrocław żył tylko swoją iglicą. Zapomniano nawet o wypadku z lwicą w Zoo, który zelektryzował miasto. Tutaj przecież działy się rzeczy nierównie ważniejsze i bardziej emocjonujące.

Wydarzeniu temu na im' Niedzia-

— Gdzie tam cztery! Osem jak drut. To się tylko tak stąd wydaje. Zapadła noc. Tramwaje, zdążające ul. Wróblewskiego, zgodnie przystawały, a pasażerowie wybiegali z wagonów. Tłum rósł z godzin na godzinę. Iglica, oświetlona z dołu 19-toma reflektorami — ladała, jak srebrna strzała, zmierzająca w niebo. Na strzale tej dwie ciemne, małe plamy, jak dwa pajki na nici. Wydaje się, tkwią nieruchomo, ale oto urwają nagłe rozmowy, cichną rozgorączkowni kibice, bo Niedziątek gdzieś z ogromnie wysoka woła, oddzielając od siebie wyrazy:

— Podajcie — dwie — flaszki — gorącej — herbaty.

Nie jest to takie proste żądanie! dwu kelnerów z Pawilonu Gastronomicznego, którzy ofiarowali się tkwić aż do zakończenia akcji pod iglicą i obsługiwać swoich podniebnych klientów, umieszcza już flaszki i czekoladę w koszyku ze sznurów i zaczyna windować cały ciężar do góry. Jakże powoli jedzie ten posiłek! Metr po metrze, balansując na wieżach, zdobywa wysokość. Wreszcie chwytają go ręce Jaworowskiego, który asekuruje Niedziatkę. Jest głęboka noc, godzina 12-ia. Tłum niezbyt się zmniejszył. Staruszka z pieskiem przyniosła sobie krzesło, owinęła nogi pledem i oświadczyła, że nie ruszy się stąd przedzi, zanim obaj talernicy nie zejną na ziemię. W kamiarniach, w restauracjach o niczym innym się nie mówi. Goście zleka trun-kowi wznoszą w górę kieliszki:

„Aby naszym chłopcom ciepłej było!”

Tymczasem nasi chłopcy czują się doskonale: chociaż robi się zimno i co liśociwsze niewiasty zawodzą głośno na ziemi, że to przecież i spaść mogą i grypa gołowa, słyhać, jak Niedziątek-przekomarcza się ze swoim kolegą, który w tej chwili wydrapał się już na „kolnierz” nad szczęścia zeberkową i zaczyna forsować pierwszy segment części okrągłej.

— Ofero, mówięm ci, zatę tę linę pod łopałkami!!!

Rankiem doznaję lekkiego niepokojus! Niedziątek jest niewiele wyżej, Jaworowski tkwi na tym samym miejscu, co o północy. Niepokój ten podzielają wszyscy: widać to w oczach, wpatrujących się z nateżeniem w iglicę. Wielu ludzi w tę sobotę spóźniło się do pracy, bo jakże tu ominąć spokojnie kilku-kunastofisyczny tłum, komentujący żywo minioną właśnie noc?

— Ciekawym, czy się chociaż zdrzemnęli!

— Ale gdzie, spróbuj spać, wisząc 80 metrów nad ziemią!

— Słyszeliście, że Niedziątek zażądał Coraminy?

— O mój Boże! — biała jakaś leciwa panusia — i co to będzie?

Talernicy wyglądają teraz już nie tak niesamowicie, jak wczoraj w nocy, ale pomimo to wierzchołek iglicy chwije się niepokojaco na wieżach, a do wierzchołka jeszcze z dwadzieścia metrów!

Tymczasem rankiem, Niedziątek niewiadomo skąd bierze nowe siły i rusza do ostatecznego ataku: Od chwili rozpoczęcia wspinaczki miła właśnie równo dwadzieścia cztery godzin, gdy ogromny wrzask podnosi się wokół całej wystawy: ludzie śmieją się, klaszczą w dłonie i wołają: Niech żyje!

Przez lornetkę widzę, jak Niedziątek ogromnym wysiłkiem mięśni wyciąga rękę i powoli obraca wrak zwierzędia na szczycie wokół jego osi.

Iglica jest zdobyta!

Na tym jednak nie koniec: trzeba teraz zabrać się do mozolnej pracy od-pitowania ochrony metalowej, rozbicia resztek luster. Lecą odłamki szkła z wysokości 102 metrów na ziemię. Tłum przerywa kordon milicji, miłośnicy wszelkiego rodzaju fetyszów chowają starannie zdobyte szkielek. Tuż przed godziną trzecią po południu odrywa się od szczytu iglicy ogromny płat blachy i z brzękiem spada koło pergoli.

Rozpoczyna się również mozolne schodzenie wódł. Na polecenie Dyrektora Wystawy Niedziątek i Jaworowski pozostawiają klamy i cybanty na iglicy, na pamiątkę swojego wspaniałego wyczynu. Tłum znówu rośnie. Punktualnie o godzinie dziesiątej wieczór obaj bohaterzy dnia przy ogłuszającym aplauzie 30.000-go tłumu, który przedart się przez kordon milicji i ogrodzenia wystawowe, dotykają nogami ziemi. Są bardzo zmęczeni, ale uśmiechają się do aparatów filmowych i fotograficznych.

Oddycha z ulgą cały Wrocław, a z nim tysiące ludzi w całej Polsce. Iglica stoi dumna, wyprostowana, pozabawiona szpeczących strzępów na szczytce. Iglica została zdobyta.

Leszek Goliński

## Uwaga!

Wszyscy nowi abonenci, którzy zaprenumerują nasze pismo od 1 listopada, na życzenie (Do nadesłania kwitu abonamentowego) otrzymają początkowe odcinki sensacyjnej powieści „Agent B-65” — bezpłatnie.

lek i Jaworowski. Chyba cała Polska zna już na pamięć te dwa nazwiska. Dwa młodych, dzielnych chłopców pozyskało sobie sympatię ludzi nie tylko z Wrocławia, ale z wszystkich miast. W biurach Dyrekcji Wystawy przez całą dobę dzwoniły bez przerwy telefony, a za balaskami na ulicy Wystawowej i na Wróblewskiego trwał nieruchomo ogromny tłum. Widziałem tam rzeczy najcudowniejsze: młodzi akademicy, ramięścni śmiałych talerników, trzęśli się z zimna, ale nie opuszczali swego stanowiska. Krążyły z ręk do ręk lornety polowe i dzielono się nawzajem uwagami:

- Co on tam robi!
- Obowiązuje się teraz.
- Daleko ma jeszcze do końca segmentu!
- Będzie chyba cztery metry.

## ZGRZYTY Nasza „czystość“

Prasa polska, obojętnie czy w Warszawie i Krakowie, czy też w Poznaniu i Bydgoszczy, coraz częściej zwraca uwagę na rażące zaniedbania w dziedzinie utrzymania czystości w miejscach publicznych, zakładach przemysłowych, pocłagach, podwórzach kamienic, w piwnicach, a nawet w mieszkaniach.

Zaalarmowane przez prasę władze sanitarne przeprowadziły ostatnio w kilku większych miastach wnikliwą kontrolę i stwierdziły, że porządek i czystość nie są powszechną cnotą narodową. Nieporządek i niechlujstwo na terenie fabryk były wprost skandaliczne. Również niektóre lokale publiczne, idealnie czyste „od frontu”, były „za kuliami” właścicielom jednym wielkim śmietniskiem. Nasze podwórza to osobny rozdział tej „romantycznej” powieści, nie mówiąc o strychach i piwnicach, będących właściwie wielką wylegarnią gryzoniów i hodowlą wielogatunkowych drobnoustrojów. Stwierdzono ostatnio, że nawet mieszkanka prywatne są niekiedy nieprawdopodobnie zaśmiecone i stanowią idealną „bazę operacyjną” dla różnego rodzaju wielonożnego robactwa.

Osobny rozdział to nieporządek w pocłagach i ustępach publicznych. Tu już bijemy wszelkie rekordy niechlujstwa.

Potrzebna jest w Polsce wielka akcja uświadamiająca, akcja wychowawcza. Porządek i czystość to w dużej mierze kwestia wychowania, kwestia przyzwyczajenia. Dziś, kiedy budujemy nowego człowieka w Polsce, przekształćmy go także w dziedzinie porządku i czystości.

A tymczasem nie zaszkodzą mandaty karne!

## Zagadnienia

# Wies domaga się opieki lekarskiej

Wiele mówi się dziś o konieczności podniesienia poziomu wsi polskiej. I słusznie — wies polska w wielu dziedzinach jest zaniedbana — materialnie i moralnie.

Zrobiliśmy w Polsce Ludowej niejedną na odcinku upowszechnienia oświaty. Również oświata rolnicza, acz jeszcze w powiśkach, robi pewne postępy. Natomiast źle, bardzo źle jest nadal z dostarczeniem wsi takich rozrywek miejskich, jak np. kino. Pod tym względem zrobiono u nas stanowczo za mało.

Najtragiczniej przedstawia się w Polsce kwestia lekarzy i akuserek wiejskich. Lekarz osiedla się dziś najchętniej w większym mieście. Unika natomiast miasteczek i wiosek. Odstrasza go perspektywa wędrowek po dalekich, niekiedy odludnych przestrzeniach.

A jednak — i to zagadnienie musimy rozwiązać. Musimy znaleźć drogi, by i najbardziej odległe od większych skupisk ludzkich wies znalazła właściwą opiekę lekar-

ską, aby w ciężkich chwilach życiowych nie musiała patrzeć bezradnie na swoje nieszczeście. Oczywiście — trudno wymagać od staro-gero, steranego życiem i pracą zawodową lekarza, by wiecznie tkwił na „głębokiej prowincji”. Należy jednak wymagać od sił młodszych, by przed ostatecznym ustabilizowaniem swojej praktyki zawodowej zapoznali się z zagadnieniami „prowincji” i w pierwszych swoich latach zawodowych nie unikali wsi, tej wsi, która w Polsce Ludowej jest tak samo ważna jak miasto.

Jest to zagadnienie, którego rozwiązanie nie cierpi zwłoki. Szeroko się o nim rozprawia na łamach prasy, zajmują się nim związki zawodowe i organizacje wiejskie. Zdaje się, że sprawa ta uregulowana będzie już w najbliższym czasie ustawowo.

Wies ma pełne prawo domaganie się pewnego minimum opieki lekarskiej. Tego prawa nikt jej odmówić nie może.



# Kalendarzyk

Piątek, 22 października 1948 r.  
Katolicki: Filipa, Kordula, Marii, Salomei.  
Słowiański: Przybysław.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

### Z Teatru Miejskiego Dzisiaj premiera widowiska „Wielkie dni”

W ramach miesiąca pogłębiecia przyjaźni polsko-radzieckiej, odbędzie się dziś pod protektoratem Wojew. Rady Kultury i Sztuki premiera widowiska pt. „Wielkie dni” w wykonaniu całego zespołu Teatru Miejskiego.

Słowo wstępne wygłosi Stanisław Stampf. Opracowanie sceniczne Tadeusza Muskata. Oprawa sceniczna projektu Romana Feniuka i Antoniego Muszyńskiego. Pocz. o g. 19.30.

(sz). Do redakcji naszej wpłynęło pismo Pow. Zrzeszenia Ogrodniczego ZSCH, wyrażające „ilustrowanemu Kurierowi Polskiemu” serdeczne podziękowanie za okazaną życzliwość w związku ze zorganizowanym ostatnio w Bydgoszczy pokazem ogrodniczym.

## Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

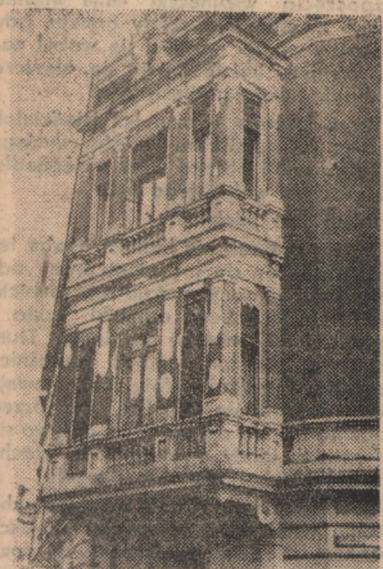
PO SKRUPULATNYCH pracach remontowych ruszyła obecnie cukrownia w Chełmży, największa w Polsce.

W TORUNIU dokonano, jak należy przypuszczać, mordu na osobie znanego mistrza szewskiego A. Banelli. Zmarłego znaleziono w warsztacie z śladami ran na głowie.

## Nowy konkurs IKP!

### Czy znasz swoje miasto?

Pod tym tytułem ogłaszamy dziś ciekawy konkurs, polegający na odgadnięciu najróżniejszych obiektów i fragmentów budowli Bydgoszczy, reprodukowanych w serii zdjęć, z których pierwsze poniżej zamieszczamy. Niewątpliwie każdy z nas uważa się za „starego” bydgoszczanina, znającego wszystkie zakątki miasta. Czy tak jest w istocie — wykaże konkurs.



A więc w jakiej dzielnicy i przy której ulicy znajduje się ten dom?

Rozwiązanie należy nadesłać do Redakcji — dział kroniki lokalnej — do dnia 25 bm, włącznie. Zwycięzca konkursu wyłoniony drogą losowania, otrzyma w nagrodę wartościową książkę.

Następne zdjęcie konkursowe ukaże się za tydzień.

# Wydawanie kart wymiennych i zaopatrzenia na miesiąc grudzień br.

(a) Wydział Przem., Handlu i Aprobizacji m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że karty wymienne i zaopatrzenia na m-c grudzień 1948 r. wydawać się będzie od dn. 26 bm. przy ul. Grodzkiej 25 pok. nr 6b w nast. kolejności ulic:

a) Karty wymienne przez prowadzących meldunki: dn. 26. — 28, 10. br. ulice na litery A, B, C, D, E, F; dn. 29, 10. — 2, 11. br. ulice na litery G, H, I, J, K, L; dn. 3. — 5, 11. br. ulice na litery L, M, N, O, P, R; dn. 6. — 9, 11. br. ulice na litery S, T, U, W, Z, Z.

b) karty zaopatrzenia przez prowadzących meldunki: dn. 12, 11. br. ulice na litery A, B, C, D, E, F; dn. 12, 11. br. ulice na litery G, H, I, J, K, L; dn. 15, 11. br. ulice na litery L, M, N, O, P, R; dn. 16, 11. br. ulice na litery S, T, U, W, Z, Z.

c) karty zaopatrzenia przez zakłady pracy: dn. 17, 11. br. oznaczone rejestrem A, B, C, D, E, F, G; dn. 18, 11. br. oznaczone rejestrem H, I, J, K, L, M, N; dn. 19, 11. br. oznaczone rejestrem O, P, R, S, T; dn. 20, 11. br. oznaczone rejestrem U, W; dn. 22, 11. br. oznaczone rejestrem Z, Z.

Z dn. 22, 11. br. kończy się rozdział główny kart zaopatr. na grudzień br. Dodatkowy rozdział kart wymien. i zaopatr. na ten miesiąc br. nastąpi: dla kart wymien. od 1. 2. do 4. 12. 1948 r., dla kart zaopatr. dn. 10. i 11. 12. 1948 r. Uprawnienie do odbioru

kart w rozdziale dodatkowym posiadają tylko te osoby, które z usprawiedliwionych powodów nie mogły odebrać kart w rozdziale głównym. Osoby które nie pobrały kart z własnej winy, tracą prawo do uzyskania ich.

Dzień 10. i 11. 11. br. przeznaczają się wyłącznie dla rozdziału kart zaopatrzenia na listopad 1948 r. i w tych dniach kart wymiennych na m-c grudzień wydawać się nie będzie.

Wydział prosi o bezwzględne przestrzeganie oznaczonych terminów pobierania kart wymien. jak i zaopatr. i to pod groźbą stosowania sankcji karnych.

Ponadto podaje się do wiadomości, że w dniach 22, 23 i 25 bm. referat kartkowy będzie dla interesantów nie czynny. Zakładom pracy jak i prowadzącym meldunki przypomina się o obowiązku zwracania do referatu kartkowego wykazów pracowników jak i wykazów mieszkańców domu potwierdzonych przez osoby uprawnione do korzystania z kart.

## Liceum Drogistowskie prowadzi współzawodnictwo w nauce

(fa). Współzawodnictwo pracy stało się również hasłem młodzieży szkolnej, przy czym przodującą placówką naukową na Pomorzu okazało się Liceum Drogistowskie w Bydgoszczy, które już drugi rok prowadzi współzawodnictwo z doskonałym wynikiem. Obejmuje ono przede wszystkim zakres przedmiotów zawodowych, a więc naukę chemii, towaroznawstwa, kosmetyki, naukę o Polsce, farmakognozę, biologię itd. Współzawodnictwo niewątpliwie przyczyni się do wyrobienia wartościowego człowieka pracy. Należy się spodziewać, że za przykładem młodzieży z Liceum Drog. pójda również uczniowie i uczennice innych zakładów naukowych w Bydgoszczy.

## Na marginesie wystawy amatorskich prac artystycznych

Otwarta w Pomorskim Domu Sztuki wystawa amatorskich prac artystycznych zasługuje z wielu względów na baczną uwagę. Jest ona bowiem pierwszą w nas tego rodzaju próbą zorientowania się w możliwościach artystycznych szerokiego mas pomorskich oraz w charakterze kultury plastycznej regionu. Komisja artystyczna tej wystawy — złożona z działaczy społecznych, pedagogów i artystów-plastyków — w następujący sposób sprecyzowała jej cele:

1) ujawnienie talentów plastycznych wśród świata pracy i włączenie wartości twórczych robotnika w krąg dorobku kulturalnego Polskiej Ludowej.

2) skierowanie talentów amatorskich na właściwe tory i dalsze szkolenie.

3) pobudzenie twórczości świetlicowej przez dostarczenie przodowników.

4) podnoszenie smaku artystycznego tak u czynnych jak i biernych miłośników plastyki.

Tak różnorodne a tak jednocześnie poważne cele wystawy, postawiły jej organizatorów przed nader odpowiedzialnym i trudnym zadaniem. Już sam problem ujawnienia talentów nastreślił rozliczne trudności. Zwłaszcza, że talenty najszczerze, samородne, i dla tego typu wystaw najcenniejsze, przeważnie nieufne w swe sily i nieśmiałe — łatwo ująć mogły uwadze

## Przypomnienie

Przypominamy, iż podatnicy podatku obrotowego zobowiązani są, zgodnie z dekretem z dnia 29. 9. br. o jednorazowej wpłacie na rzecz Funduszu A Społecznego Funduszu Oszczędnościowego — do dokonania przewidzianych dla poszczególnych grup płatników wpłat bez wezwania władzy w terminie do dnia 31 października br.

Od jednorazowej wpłaty zwolnione są osoby nie podlegające obowiązkowi społecznego oszczędzania, przedsiębiorstwa prowadzące w imieniu i na rachunek własny sprzedaż wyłącznie artykułów spożywczych, a także, gdy przedsiębiorstwa te prowadzą sprzedaż innych artykułów, jeżeli obroty ze sprzedaży takich artykułów nie przekraczają 10 proc. ogólnych obrotów oraz zakłady przemysłowe, zatrudniające w okresie marzec — wrzesień br. najwyżej jednego członka rodziny oraz jednego pracownika najemnego, a gdy chodzi o zakłady zlotnicze — najwyżej jednego członka rodziny (uczniów, zatrudnionych na podstawie rejestrowanej pisemnej umowy o naukę, nie uważa się za pracowników).

## Wielka wystawa jedwabnicza



Państw. Instytut Jedwabniczy w Milanówku doceniając znaczenie rozwoju przemysłu jedwabniczego dla kraju, zorganizował w Bydgoszczy przy współdziałaniu Wojewódzkiego Zw. Samopomocy Chlopskiej wielką wystawę jedwabniczą, zawierającą ponad 30 stoisk. Wystawa obrazuje całokształt zagadnień jedwabniczych oraz wykazuje ogromny dorobek pracy hodowców jedwabników w Polsce i na Pomorzu. Na zdjęciu: jedno ze stoisk z przepięknymi jedwabiami polskiej produkcji. (Foto. — IKP)

## CZYTELNICY... O estetyczny wygląd Starego Rynku

### O estetyczny wygląd Starego Rynku

Nie ma w tym przesady, że obywatele bydgoscy kochają swój stary sławny gród, z jego ogrodami, kwietnikami, bogatym zadrzewieniem plant i alei, piękną wijącą się w skrętach Brdą i jego pełnymi czaru i uroku zakątkami i ustroniami. I dlatego z przykrością odczuwają całą szpetotę przylegającego do Starego Rynku pustego, nieuprządkowanego po usunięciu ruin — sporego placu, ze sterczącymi o-

bok na pół zniszczonymi ruderami. Toć przecież na tym rynku, upamiętnionym symbolicznym grobem-płytą ku czci niewinnie pomordowanych ofiar hitlerowskiej bestii, odbywają się wszelkie „roczystości” związane z życiem i historią miasta.

I dlatego szczerym pragnieniem obywateli jest by szanowni ojcowie miasta otoczyli wyjątkowo troskliwą opieką to historyczne dziś miejsce straceń najlepszych synów Ojczyzny. Być może, że ów plac przeznaczony już został pod jakąś budowlę; gdyby jednak miał jeszcze długo na nią czekać, to należałoby go w tym jeszcze roku uporządkować, względnie zniwelować, by we właściwym czasie założyć na nim zieleniec, co chyba nie pociągnęłoby za sobą większych kosztów.

Wydaje się, że tego wymagają nie tylko względy estetyczne, ale przede wszystkim wewnętrzna potrzeba zachowania piętyzmu dla miejsc drogiego sercu każdego Polaka.

Obywatel Bydgoszczy.

### Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

\* Sekcja Motocyklowa BKS „Polonia”. Dn. 22 bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej plenarne zebranie w związku z ostatnimi wyścigami do II Ligi Państw., które odbędą się dnia 24 bm.

\* SKS „Gwiazda”. W piątek dnia 22 bm. schadzka sekcji piłki nożnej o godz. 19 w Domu Drukarza. Obecność obowiązkowa.

## Wnętrze jednej z sal wystawowych w Pom. Domu Sztuki



Wnętrze jednej z sal wystawowych w Pom. Domu Sztuki.

dzi plastycznych — znajdziemy eksponaty świadczące wyraźnie o nieodpowiednio pokierowanych uzdolnieniach, o wysiłku nieraz bardzo poważnym, ale niewłaściwie zastosowanym. Jest na wystawie kilka prac, które nieswiadomie świadczą ile krzywdy, także i w zakresie kultury artystycznej regionu, wywarła okupacja niemiecka. Ujemny wpływ plastyki niemieckiej doby hitlerowskiej, reprodukowanej w tysiącach barwnych odbitek nie mógł się, niestety, nie zaznaczyć.

Można dyskusować, czy dobrze się stało, że organizatorzy pokazu dopuścili na wystawę prace o tak różnorodnej estetycznej wartości. Osobiście uważam, że za-demonstrowanie pełnej prawdy o stanie kultury plastycznej środowiska pozwoli działaczom kultural-

nym na sięgnięcie do najwłaściwszych i najodpowiedniejszych środków zwalczania analfabetyzmu plastycznego. Rozwijające się stale formy pracy świetlicowej, kontynuowanie kursów kultury estetycznej (w rodzaju znakomitego studium zorganizowanego w roku ub. przez TUR) dalej działalność Ognisk Kultury Plastycznej (stworzonych celem kształcenia świadomych odbiorców sztuki a nie artystów), wręczcie, kierowanie wybitnie uzdolnionych jednostek do wyższych szkół artystycznych, oto drogi zwolna, ale stale prowadzące do celów wyliczonych na wstępie artykułu.

Wśród eksponatów omawianej wystawy napotykamy także i na prace, których autorzy zasługują na to, by im umożliwić pełne studia artystyczne. prace: Kłodzińskiego, Wasika, Rocha, Rupińskiego, Burchardta, Leńńskiego i Lichardowa zbliżają się mniej lub bardziej do tej granicy, gdzie kończy się amatorstwo a zaczyna poważny i odpowiedzialny wysiłek artysty.

Trudno oczywiście w krótkim sprawozdaniu omówić liczne zagadnienia wywołane wystawą. Fakt, że zostały one wywołane dowodzi, iż pierwszy krok uczyniony przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Bydgoszczy na odcinku kultury plastycznej spełnił swoje zadanie. Kontynuowany w oparciu o swe pierwsze doświadczenie, stać się może nader cennym czynnikiem w stałym wysiłku podnoszenia i upowszechniania kultury artystycznej Pomorza.

Marian Turwid.



**Zarządzenie**

Zgodnie z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego wzywam wszystkich właścicieli wzgl. administratorów domów i prowadzących meldunki do nadsyłania **SPISÓW NIEWIDOMYCH DZIECI**, urodzonych w latach od 1931 do 1942.

Spisy winny zawierać: nazwisko, imię, datę urodzenia i adres dziecka, oraz nazwisko, imię, miejsce zamieszkania i zawód rodziców wzgl. opiekunów. Należy podać, czy dziecko jest zupełnie niewidome, czy bardzo niewidzące, normalne, czy upośledzone, lub czy ma inne jakie wady fizyczne.

Spisy muszą być nadesłane do Zarządu Miejskiego — Wydział Ewidencji Ludności, Nowy Rynek 1, pokój nr 17 — najpóźniej do dnia 8 listopada 1948 r.

Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia będzie karane w drodze karno-administracyjnej.

Bydgoszcz, 21 października 48 r.

PREZYDENT MIASTA:  
(JÓZEF TWARZICKI).

# Ośławiony Bohrmann

## miał godnego imiennika w powiecie bydgoskim

O wszczęcie poszukiwań za znieprawionym katem hitlerowskim

BYDGOSZCZ (dr). Wykryliśmy i zaśladaliśmy już sporo groźnych zbrodniarzy wojennych. Nie możemy się jednakże pochwalić zbyt wielką ilością uchwycenych lokalnych oprawców hitlerowskich. Odnosi się to również i do naszego miasta, w którym przecież działały jednostki o specjalnie krwiożerczych instynktach, jako że Bydgoszcz uznana była przez Niemców za miasto karne.

Jednym z największych zbrodniarzy na naszym terenie był niewątpliwie Günther Bohrmann, ur. w r. 1914 w Bydgoszczy, a więc volksdeutsch, komendant Selbstschutzu i broni SS, zamieszkały w Miynkach (między Bydgoszczą a Gogolinem) w pow. bydgoskim, na dawnej posiadłości hr. Zółtowskich, nazwanej przez niego „Bormanngrundem”.

Utrzymywał on przed wojną „przyjazne” stosunki z okolicznymi Polakami, których potem zsyłał do obozów i na śmierć. Wraz z pastorem z Gogolina, tworzą „sąd”, który wydał na śmierć około 300 Polaków tamtejszej okolicy, w tym dużo kobiet. Jak wynika z korespondencji z przejętego tajnego archiwum landrata, Wytnikiej na skutek sporu między Bor-

manem, a innym Niemcem tamt. okolicy, Schmecklem z Wisłitna, Bohrmann kazał pomordowanych Polaków tak pytko grzebać, że ciała odkrywały psy. Schmeckel też zwrócił uwagę na to, że Bohrmann w dzień Wszystkich Świętych w czasie procesji zwałił w Byszewie 4 figury przędzone, z których dwie (pod Salmem) znajdowały się pod ochroną konserwatora. Bohrmann wreszcie mianował się sam powiernikiem 4 gospodarstw, oraz probostwa ks. Hackerta (Niemca), którą to sprawę ks. Hackert oddał do samego gauleitera. Przez pewien okres czasu urzędował systematycznie napady na polskich gospodarzy, bijąc i znęcając się nad nimi w nielitościwy sposób.

### Jabłko i tow. — skazani na karę więzienia

BYDGOSZCZ (rp). Długotrwały proces Jabłko i tow. oskarżonych o usiłowanie sprzedaży domu przy pomocy rzekomego spadkobiercy i o próbę zabrania sobie rzenia ruchomego, zdeponowanego w lokalu KŻP w Bydgoszczy zakończył się wyrokiem skazującym.

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał: H. Jabłko na rok i 6 mies. więzienia, P. Rojtera na 2 lata więzienia, D. Liebkinda łącznie na 3 lata więzienia oraz A. Wurtmana łącznie na 2 lata i 6 mies. więzienia. Ostatni z oskarżonych A. Wank za udzielenie pomocy Wurtmanowi skazany został na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat. Wyrok podlega zażaleniu.

### „Kochane” rodzeństwo

(sz). Miłoścy w rodzeństwie różnymi często chadzą drogami. Świadczy o tym wypadek, jaki wydarzył się przy ul. Długiej 42, gdzie p. J. Tomacki zam. przy ul. Mazowieckiej pobity został przez swoją siostrę tępm narzędziem. Na skutek silnego upływu krwi, ofiara „miłości siostrzanej” musiał zająć się lekarz.

Nadszedł wreszcie dzień, w którym powołano Bohrmanna do wojska. A kiedy zbliżała się chwila wyzwolenia, rodzina jego spakowała manatki, zmuszając pracujących u siebie Polaków, w tym żyjącego dzię w Sucharach niej. Rzepczyka — do odwiezienia jej do Hannoveru.

Czyż po tym śladzie Komisja do badania zbrodni wojennych nie mogłaby odnaleźć Bohrmanna? Czekaj na to cały powiat bydgoski!

### Nabożeństwo żałobne za sp. dyr. Zb. Ehrenberga

(fa). W związku ze śmiercią śp. dyrektora dep. Zbigniewa Ehrenberga, która okryła głęboką żałobą całe rzemiosło polskie, odprawione zostanie w kościele św. Piotra i Pawła przy pl. Wolności — staraniem Zarządu Okręgu Związku Zawodowców — nabożeństwo żałobne w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 7.45.

### Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. W piątek, 22 bm. o godz. 19.30 premiera widowiska „Wielkie dni”.

KINA. — Pomorzanie; Iwan Groźny, Polonia; Zakazane piosenki (nowa wersja), Wolność; Czarnolejskie ziarno, Orzeł. Czarodziejski gryb, Przechucie, Bałtyk; Wyspa bezimienna, Aktualności; Program nr 28.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16, 18 i 20.30, jedynie „Pomorzanie” o g. 15, 17 i 19.30 i „Aktualności” o g. 15.

POM. DOM SZTUKI. Godz. 20 Recital fortepianowy Zygmunta Lisieckiego.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40, wewnętrzny kolej. 482. Wyzwać tylko w nagłych wypadkach.

DYŻURY APTEK. Do dn. 23-go bm. dyżury pełnią Apteka Społeczna „Pod Łabędziem” Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 i apt. „Pod Złotym Orłem” Rynek 1, tel. 19-31.

WAŻNIEJSZE TELEFONY. — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie ratunkowe 10-00.



Sobota, 23 października 1948 r.  
5.10 Progr. og.-polski, 9.45 Program lokalny dnia, 9.50 Wiadomości miejscowe, 9.55 Przerwa, 11.57 Progr. og.-polski, 13.00 Przerwa, 14.20 Progr. og.-polski, 15.20 Przegład prasy pomorskiej, 15.30 Program lokalny dnia, 22.45 Koncert żywcem, 23.00 Progr. og.-polski, 24.00 Zakończenie audycji.

### Dziś recital Lisieckiego

Dziś, 22 bm. o godz. 20 odbędzie się w Pom. Domu Sztuki zapowiedziany recital fortepianowy prof. Zygmunta Lisieckiego, jednego z najlepszych pianistów Polski Zachodniej. Ze względu na interesujący program, recital zapowiada się niezwykle ciekawie.

### W niedzielę 2 poranek symfoniczny

(a). W niedzielę, 24 bm. o godz. 12 odbędzie się w sali Pom. Domu Sztuki drugi w bież. sezonie koncertowy poranek symfoniczny. Znakomity wirtuoz klarnetowy prof. Józef Madeja, który będzie solistą poranka, odegra z tow. orkiestry symfonicznej pełen radości i słońca koncert na klarnet A-dur Mozarta. Następnie orkiestra wykona „Mozartianę” Czajkowskiego, „Muzykę baletową” do „Hrabiny” Moniuszki, oraz brawurową uwerturę do „Sprzedanej narzeczonej” Smetany.

### Antoni Jaksztas

znany i lubiany w całej Polsce humorysta wyjdzie w niedzielę, 24 bm., tajemniczo „Małżeństw doskonałych”, a Zofia Komorowska, prymadonna opery warszawskiej oraz Kazimierz Poreda odtworzą niezapomniane melodie najpiękniejszych oper i operetek. Akompaniuje Zofia Zaleska.

Uchylene rąbka wielkiej tajemnicy w niedzielę, 24 bm. o godz. 20 w Pom. Domu Sztuki.

#### NOTOWANIA CEN

#### Giełdy Zbożowo - Towarowej w Bydgoszczy

Ceny rozumie się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym paritet wagon, siedziba giełdy przy dostawie bieżącej.	
Pszonica	3500 zł
Zyto	2175 "
Jęczmień przemiałowy	2075 "
Owies pastewny	2075 "
Mąka pszenna 50%	6650 "
Mąka pszen. pośrednia	3300 "
Mąka żytnia 65%	4900 "
Ziemiak.	
Dla producentów:	
a) jadalne	-500 "
b) przem. - past.	450 "

### Sroda literacka

## Wykład profesora Zawodzińskiego o wiedzy i literaturze w ZSRR

Jeśli jednym z celów trwającego obecnie miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej jest również pogłębienie naszych wiadomości o życiu kulturalnym i umysłowym w ZSRR, to urządzone przez Klub Art.-Literacki wykład prof. Zawodzińskiego o wiedzy o literaturze radzieckiej, znakomicie się do tego przyczynił.

Osiągnięcia nauki radzieckiej w tym przedmiocie, jak to wykazał prelegent, wprost imponują. Wprawdzie stare są rosyjskie tradycje badań literackich od Łomonosowa w epoce klasycyzmu począwszy, poprzez Bielinskiego i Czernyszewskiego w czasach późniejszych aż ostatnio po Łukrecjusza wydani w oryginale i tłumaczeniu, fundamentalne historie literatury angielskiej, francuskiej lub wydanie w tłumaczeniu dzieł Mickiewicza z objaśnieniami, które potrafił i naszych uczonych zaciekawić. I co jeszcze zasługuje na baczną uwagę, to to, że prace te wykonuje się według przemyślanych planów, a gdy przechodzą one siły pojedynczych badaczy, są przeprowadzane zespołowo w specjalnych instytutach czy komisjach literackich.

Mówił nam o tym wszystkim wykład prof. Zawodzińskiego, obiektywny, rzeczowy, ktoś może by powiedział: suchy, lecz właśnie przez to najbardziej przekonujący, że opierał się na wielkiej masie konkretnych faktów, które prelegent rejestrował, a nie wartościował. Dlatego, choć w odczycie tym nie było ani wyszukanej sztuki oratorskiej, ani efektownych chwytów stylistycznych, efektywnych nawiązań do literatury, wysłuchali go z wielkim zaciełowaniem i pożytkiem, jako mówiacym o rzeczach często wprost reweracyjnych, a przeważnie nam nieznanymi.

Marian Piłkiewicz.

## Sprawiedliwszy byłby remis Zjednoczenie - Gryf 9:7

TORUŃ (tj). Rewanżowe spotkanie pięciarskie o mistrzostwo Pomorza zakończyło się ponownym zwycięstwem Zjednoczenia tym razem w mniejszym stosunku 9:7, aczkolwiek Gryf zasłużył na remis, a przy szczęściu mógł nawet mecz wygrać. Szanse na zwycięstwo zaprzepaścił Styranowski (G), który przy większej agresywności mógł zapewnić sobie zwycięstwo nad złe kryjącym się Baranowskim II. Niesłuszny naszym zdaniem, był werdykt sędziowski w warcie średniej. Była to walka typowo remisowa i przyznanie zwycięstwa Rychterowi (Z) krzywdzi Nowaka. Najładniejszą walkę stoczyli w w. kugielce Kowalewski z Przybylskim.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Gryf): Licau po I rundzie charakternej, walczy w II i III z wzrastającą przewagą tak, że Helak z trudem przetrzymuje do końca. Wygrywa

wysoko Licau, Przybylski remisuje z Kowalewskim. Trawiński ulega przez tko. w III rundzie. Kurkowski (który już skrócił sobie włosy) przegrał minimalnie z Baranowskim I. Styranowski również nieznacznie przegrał z Baranowskim II. Nowak uległ niezaskuszeniu Rychterowi. Stock uzyskał punkty w.o. z powodu nadwagi Jabłońskiego. Zmorzyński wygrał punktowo Chyłę.

W ringu sędziował p. Lewicki, na punkty pp: Ciesielski, Hajec i Poteracki.



### Hej panienki, posłuchajcie!

— Na skutek przewagi kobiet grozi nam w przyszłości bigamia!

Takie i tym podobne prorocтва spowodowały mnie do przyjrzenia się cyfrom statystycznym z końca ub. roku i wyliczenia z olówkiem w rękę, jak też ta sprawa przedstawia się w naszym mieście.

Otóż przewaga kobiet, występująca we wszystkich większych miastach Polski, zaznacza się również w Bydgoszczy, na 100 mężczyzn bowiem przypada 117 kobiet. Stosunek ten, choć niekorzystny dla kobiet, utrzymuje się jednak w dolnych granicach w porównaniu do innych miast, gdyż np. na 100 mężczyzn przypada kobiet: w Poznaniu 125, w Łodzi i Krakowie 135, a najgorzej widoki na zamążpójście są w Warszawie (141) i Wrocławiu (143), najlepsze natomiast w Gdyni, gdyż tam na 100 mężczyzn przypada jedynie — 110 kobiet.

Ogólna ilość kobiet w naszym mieście wynosi 80.599. Jeśli od tej liczby odliczymy 17.518 dziewczynek do lat 15, oraz 35.852 mężatek i wdów, to w Bydgoszczy mamy 27.229 pań na wydaniu, w tym 4227 kształcącej się młodzieży żeńskiej powyżej lat 16. Najwięcej mamy 24 i 33-letnich, a z najstarszych roczników jest 325 ko-

### Czy Polonia wejdzie do I ligi żużlowej?

BYDGOSZCZ. W nadchodzącą niedzielę o godz. 11.30 odbędzie się na Stadionie Miejskim ostatni w tym sezonie mecz motocyklowy o mistrzostwo II Ligi żużlowej. Udział w nim wezmą: Pogoń (Katowice), którą zobaczymy po raz pierwszy w Bydgoszczy, Lechia (Poznań), oraz bydgoska Polonia.

Jeśli Polonia uzyska zwycięstwo w tym spotkaniu, będzie miała szanse dostania się do I Ligi żużlowej. Z tego też względu, jak i ze względu na start znakomych jeźdźców śląskich i poznańskich, niedzielne wyścigi zapowiadają się bardzo interesująco.

O godz. 14.30 odbędzie się na Stadionie Miejskim mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej A-klasy Chojniczanka — Polonia.



50 tys. widzów oklaskuje w Gdańsku lekkoatletów radzieckich

GDANSK. Występ lekkoatletów radzieckich wywołał tu olbrzymie zainteresowanie. Miasto przybrało szatę odświętną, wszystkie domy udekorowano flagami Polski i ZSRR.

„Spartak” w finale o puchar ZSRR

MOSKWA. Moskiewski „Spartak” zakwalifikował się do finału rozgrywek piłkarskich o puchar ZSRR, odnosząc w półfinale zwycięstwo nad „Dynamo” (Tyflis) w stosunku 1:0.

skiego Zdrajca zasiadł konsul radziecki w Gdańsku Chorobrych, dowódca marynarki wojennej kontradmirał Steyer, płk. Peste oraz przedstawiciele partii politycznych.

W ramach zawodów lekkoatletów radziecy wygrali wszystkie konkurencje. Najlepszy wynik uzyskał Iliasow, który pobił w skoku w zwykłym rekordzie ZSRR. Zawodnik ten 1,90 skakał jeszcze w stroju treningowym.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: panie — 80 m płotki — Paskówna 14,1; skok wzwyż — Gankier (ZSRR) 1,60; skok w dal — Wesiliewa (ZSRR) 5,45; kula — Andrejewa (ZSRR) 14,44; dysk — Dumbadze (ZSRR) 47,84; oszczep — Czudina (ZSRR) 44,22; 100 m — Duchowicz (ZSRR) 12,5.

Panowie: 100 m — Gołowkin (ZSRR) 11,0; 800 m — Pugaczewski

(ZSRR) 1,55,2; 1500 m — Sidorenko (ZSRR) 4,00,6; 5000 m — Popow (ZSRR) 15,08,07; kula — Łomowski 15,31; tyczka — Ozolin (ZSRR) 4,00; skok wzwyż — Iliasow (ZSRR) 1,98; młot — Kanaki (ZSRR) 54,56; sztafeta żelazka 4x100 — ZSRR 50,2; 2. Polska — 52,0.

Ze sportu radzieckiego

W czasie tegorocznego sezonu letniego pływacy radziecy uzyskali szereg doskonałych wyników oraz ustanowili kilka nowych rekordów ZSRR. Popularna zawodniczka Wasiljewa przepłynęła 400 m st. dow. w 5:56,4 min., zdobywając mistrzostwo ZSRR na tym dystansie.

Najlepszą zawodniczką na 200 m st. dow. była Trapeznikowa, której czas na tym dystansie wynosił 3:05,4 min. 100 m st. grzb. przepłynęła Gladilin w 1:12,7 min. W biegu tym Gladilin pokonał kilkakrotnego mistrza ZSRR Kriukowa.

był rekordziści świata Mfieszkow i Bojczenko. W biegu na 100 m zwyciężył Bojczenko w czasie 1:08,8 min., wygrywając również 200 m w 2:42,9 min.

Doskonałe wyniki osiągnęli również zawodnicy radziecy w pływaniu na długie dystanse. I tak: Panfilowa przepłynęła 100 km na Woldze w 20:48 godz., Wtorowa uzyskała na 148 km również na Woldze czas 26:28 godz., a młody pływak Proskurnin przebył 38 km na morzu Azowskim w 12:22 godz.

W Tyflisie odbyły się doroczne zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami Gruzji i Estonii. W punktacji ogólnej zwyciężyli w nich Gruzini, którzy ustanowili na tych zawodach kilka nowych rekordów Republiki.

Z wyników, jakie padły podczas tego spotkania wysuwają się na czoło: czasy Sanadze w biegu na 100 m — 10,9 sek. i w biegu na 400 m — 50,6 sek. oraz rezultat drużyny gruzińskiej w biegu na 4x100 m — 43,5 sek.

Poprzednie zawody między reprezentacjami obu Republiki wygrała Estonia.

Cztery zwycięstwa sportowców radzieckich w Wrocławiu

WROCLAW. Radzieckie drużyny siatkówki i koszykówki rozegrały tu cztery spotkania, wygrywając wszystkie. W siatkówce żeńskiej Lokomotiv pokonała reprezentację Łodzi 3:0. W siatkówce męskiej Dynamo (Moskwa) — AZS (Wrocław) 3:0. Koszykówka męska: reprezentacja ZSRR — reprezentacja Poznania 54:31 (34:12). Koszykówka żeńska: MAI (Moskwa) — reprezentacja Łodzi 62:8 (36:6).

Pożar na szczytach Śnieżnej Jamy

JELENIA GÓRA (PAP) Na szczytach Śnieżnej Jamy (koło Szklarskiej Poręby) wybuchł pożar, który na skutek silnego wiatru objął pobliski las. Przybyła na miejsce straż pożarna zlikwidowała pożar. Pastwą płomieni padło około 1.000 mtr. sześć. drzewa. Przyczyną pożaru było postawienie przez robotników leśnych niewygaszonego ogniska.

ZAWIADOMIENIA

Dr Tadeusz Frąckowiak specjalista w chorobach nerwowych Poznań, św. Marcin 76, telefon 27-83, powrócił i przyjmuje w godz. 9—11 i 15—17 z wyjątkiem sobót. (08977)

NAUKA

3-miesięczna korespondencyjna nauka angielskiego. Nowoczesna metoda, prospekty, załączak 4 znaczki. Łódź, skrytka 163. (08968)

SPRZEDAŻ

Materace poduszkowe i ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów wysła odrocznie na zamówienie W. Wrześniewicz, Poznań, Ratajczaka 7, tel. 36-31. (08925)

Eleganckie gefry męskie poleca hurtowo „Bolina” Kraków, Stradom 5. 08660

Sprzedam motocykl marki BMW 750 na kardan, stan dobry. Górecki, — Sepólno Kr., Plac Wolności 10. 5109

30 tysięcy złotych nagrody

W dniu 3—4 września w nocy został skradziony z stajni koń, maści gniadej, watach wysoki, półciężki, znaki: koronka biała na lewej nodze i znak na czole. Kto widział mego konia w tym dniu prowadzonego przez bandę, bądź też na targach, albo w jakiej miejscowości, proszony jest o niezwłoczne zawiadomienie. Wytwórnia wód mineralnych, rozlewnia piwa, Jad. Wolikowa, Lubiechowo, powiat Starogard, woj. Gdańskie. (08987)

Zakład wulkanizacyjny

Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację W Bydgoszczy ul. Toruńska 8 tel. 33-48.

wykonuje szybko po cenach przystępnych wszelkie naprawy opon i depek samochodowych, opon rowerowych, — obuwie gumowe oraz nakłada nowe protektory rozmiarach od 500 — 550x16, 450 i 475x17. (5128)

Dla naszej Centrali w Szczecinie oraz podległych spółdzielni terenowych poszukujemy stale zdolnych pracowników na stanowiska:

buchalterów - bilansistów referentów planowania referentów i magazynierów

z branży: zbożowej, nasiennej, artykułów budowlanych, żelaza, nawozów, materiałów pednych, budowlanych i elektrotechnicznych.

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia osobiste lub pisemne ze szczegółowym życiorysem.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Szczecin, Niedziałkowskiego 23 0963

„SŁUŻBA POLSCE”

da krajowi tysiące nowych lotników, marynarzy, traktorzystów i innych specjalistów.

Mechaniczna Wytwórnia Olejów i Pokostu

poleca oleje jadalne i pokosty wysoko - gatunkowe 08975 po cenach przystępnych Łódź, ul. Jaracza 19, tel. 153-61

OLEJARNIĘ

dobrze prosperującą na Ziemiach Odzyskanych (jedną w powiecie) sprzedam 089... Ołerty Biuro Ogłoszeń „PAR” POZNAŃ, Ratajczaka 7 pod „10,669”

Sztandary

paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie Prac. haftów artystycznych IRENA SZALOWA POZNAŃ 089... ul. Ratajczaka 11a dawniej Skarbowska 23 telefon 12-54

Zgubiono zaświadczenie stałe, — wydane przez Starostwo Powiatowe Grudziąd, Franciszek Murawski, Rywałd, gmina Radzyn, powiat Grudziąd. (08986)

WOLNE POSADY

Fryzjerów dwóch, fryzjerkę, dobre sity — potrzebni, Pinno — Białogard, Wojska Polskiego 90. (08989)

Magistra (ry) z dłuższą praktyką (ewent. asyst. aptek. z woj. egzam.) poszukuje zaraz — Nowa Apteka, Jarocin. 08982

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Z. P., Oddział 3, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7 przyjmie: robotników, cieśli i murarzy do pracy akordowej. (5130)

PRACY POSZUKUJĄ

Rolnik, kawaler, lat 26 poszukuje posady od zaraz w gospodarstwie od 15 — 100 ha. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „8991”. (08991)

Gospodyn wiek średni, dobrymi referencjami szuka samodzielnej posady w kulturalnym domu. Oferty IKP — Bydgoszcz pod „Wieś”. (08988)

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 0858

JOZEF ŁOWIŃSKI Poznań, Garbary 20 TELEFON 38-05 Telefon przyw. 501-66

Dojazd framwajem z Dworca Głównego do Śl. Rynku oraz 5/8 do Garbar, LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

MATRYMONIALNE

Pana wyższym wykształceniem, prężnego charakteru, pozna w celu matrymonialnym 28-letnia blondynka, nieprzejętych walorów. Oferty fotografii, — zwrot za pewniaki — nadsyłać „PAR” — Poznań, Ratajczaka 7 — pod „10,619”. (08983)

ROZPOWSZECHNIACIE ILUSTROWANY KURIER POLSKI

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, dnia 23 października 1948 roku.

5.10 Sygnał czasu i pobudka młodzieżowa. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.25 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.15 Przegląd pracy stołecznej. 7.20 Muzyka. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 D. c. muzyki. 8.30 Ulica Klaszorna — powieść Anny Kowalskiej. 8.55 D. c. muzyki. 9.15 Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 9.30 Wszelchnia radiowa. 9.55 Przerwa. 11.57 Sygnał czas i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.10 Koncert solistów. 12.35 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycielstwa — Rozszerzalność cieplna gazów. 14.30 Koncert solistów. 15.10 Pogadanka „Miasto Lenina — Leningrad” — oprac. mgr Szaniawski. 15.30 Przygody Żuka Nosorożca — audycja dla dzieci wg Paustowskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka. 16.45 Przy sobocie po robocie. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 W rytmie tanecznym — audycja rozrywkowa. 18.45 Audycja świetlicowa. 19.00 23-ci Wieczerz Mickiewiczowski. 19.30 Schubert — kwartet na flet, altówkę, wiolonczelę i gitarę. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych. 20.50 Audycja Wiosny Ludów. 21.00 Koncert krakowskiej orkiestry P. R. pod dyr. Jerzego Gerla. 21.45 Dersu-Uzala — fragment powieści Włodzimierza Arseniowa. 22.00 Orkiestra taneczna P. R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.50 Program na jutro. 24.00 Założenie audycji, hymn.

Polska Hurtownia Galanteryjna Czesław Skrzyżak i S-ka, Łódź Nowomiejska 3 (w podwórzu), tel. 277-32. Duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej, drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa. Prawicą ze zaliczeniem. Cenników nie wysyła my. (08622)

Sprzedam 3/4 tapki karakulowe, oglądać 13—17 Gdynia, Bandurskiego 39, m. 147, IV blok. (08974)

Piętaśmowa i wahadłowa sprzedam Bydgoszcz, Czernonego Krzyża 63, telefon 22-15. (5125)

KUPNO

Kupuję srebro monety i złom K. Mówka. Wyraby srebrne. Lubawa — Pom. Telefon 24. (08619)

Plac budowlany kupię. — Zgłoszenia IKP Bydgoszcz pod „1616” 5127

POKOJU POSZUKUJĄ

Samotny poszukuje pokoju w śródmieściu, może być wspólny. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz pod „Robotnik”. (08984)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniłem zagubione dokumenty: zaświadczenie o zwolnieniu od czynnej służby wojskowej, legitymację członkowską PPR oraz inne dokumenty, Teżycki Andrzej, syn Józefa, zamieszkały: Wiewiecko, pow. Łobez, Pom. Zach. (08990)

ZGUBY

Zagubiono kartę R. K. U. Gnieszno na nazwisko Stanisław Grojczak. (08984)

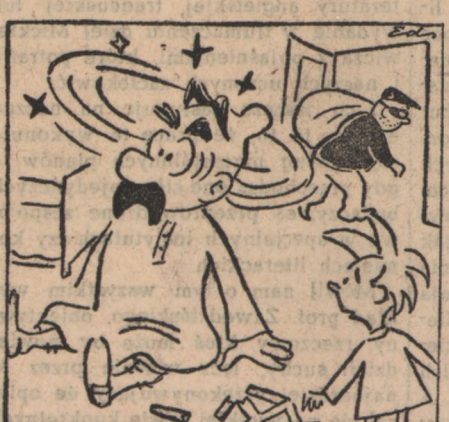
FURDYGA I SYN



— A złodzieju, a niecoto! Przyszła czarna twa godzina. Twe nieszczęście, że kichnąłeś i zbudziłeś mnie i syna.



Chodź tu, bratku, czarna masko, My ci z synem „szkołę” damy! Wal jak w bęben, Cynamonku, Wszak w boksie już się znamy.



Lecz nieszczęścia chodzą w parze, Papa w walce tej nie sprostał, I na domiar jeszcze złego Przez omyłkę krzesłem dostał.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY. ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-20 Za niedorogę pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Trwały druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—50 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziela i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.